



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: "Za, a nawet przeciw", czyli parę uwag i pytań o palimpsestowość miejsc i przestrzeni

Author: Elżbieta Dutka

Citation style: Dutka Elżbieta. (2018). "Za, a nawet przeciw", czyli parę uwag i pytań o palimpsestowość miejsc i przestrzeni. W: A. Gomółka, Szawerna-Dyrszka (red.), "Palimpsest : miejsca i przestrzenie" (S. 17-32). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

„Za, a nawet przeciw”, czyli parę uwag i pytań o palimpsestowość miejsc i przestrzeni

ELŻBIETA DUTKA

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Złożoność i paradoksalność terminu *palimpsest* uwidacznia się już przy próbach jego zdefiniowania. Pozornie nie jest to zadanie kłopotliwe, wystarczy sięgnąć do *Słownika terminów literackich*, w którym wyjaśniono, że palimpsest to „starożytny lub średniowieczny rękopis zapisany na pergaminie, z którego został zeszkrobany albo starty tekst wcześniejszy”¹. We wspomnianym słowniku zawarto także sens przenośny tego słowa – palimpsestem jest „tekst semantycznie wielowarstwowy, w którym spoza znaczenia dosłownego prześwitują znaczenia ukryte”. Jako odnośniki przy interesującym mnie hasle zostały odnotowane: „podtekst” i „polisemia”². Jednak przywołana definicja wydaje się niewystarczająca, gdy pragnie się zrozumieć współczesne użycie analizowanego terminu. Zartobliwie można stwierdzić, że łatwiej byłoby powiedzieć, czym palimpsest nie jest, niż czym jest. W ten sposób określane są artefakty, ale i charakteryzowana bywa przestrzeń fizyczna, odnosi się on zarówno do terminu literackiego, jak i do dyskursu, jest przedmiotem badań lub narzędziem metodologicznym. Dodatkowo sprawę komplikuje fakt, że nawet w pracach naukowych, w których palimpsest stanowi podstawową kategorię, rzadko bywają dookreślane jego znaczenie i funkcja, raczej są one traktowane jako pewna oczywistość.

Uderzająca jest w tym przypadku rozbieżność znaczeń. Palimpsest zatem to zarówno rzecz, jak i metafora, zjawisko z przeszłości

¹ T. KOSTKIEWICZOWA: [hasło]: *Palimpsest*. W: *Słownik terminów literackich*. Red. J. SŁAWIŃSKI. Wrocław 1989, s. 337–338.

² Ibidem, s. 338.

(z określonej epoki, gdy materiał, na którym pisano, był czymś wyjątkowo cennym), ale i coś ponadczasowego, uniwersalnego. Z jednej strony zarówno znaczenie dosłowne, jak i przenośne sugeruje ograniczenia, zmuszające do „oszczędności”. Wykorzystanie surowców wtórnych w tym przypadku ma – znowu – wymiar materialny (podyktowany dostępnością i ceną pergaminu lub innego materiału), jak również niematerialny (odnoszący się do „semantycznej wielowarstwowości”, wieloznaczności, która uświadamia ograniczone możliwości języka jako sposobu komunikowania ludzkich doświadczeń, konieczność używania tych samych słów w różnych znaczeniach, wyrażania nowych doznań, korzystając z zastanego słownika). Z drugiej strony istotą palimpsestu jest pewien nadmiar – dodatkowe warstwy i sensy sprawiają, że pojawia się wraz z nim pewna „rozrzutność” i bogactwo.

Wywodzący się ze starożytności palimpsest paradoksalnie okazał się figurą niezwykle nowoczesną, przywoływaną w dyskusjach na temat postmodernizmu i humanistyki po kolejnych zwrotach. Ta metafora oddaje zarówno przekonania o tekstowym charakterze kultury, jak i o jej wyczerpaniu. Za sprawą „klasycznej” już pracy G  rarda Genette’a palimpsest uto  samiany bywa z „literatur   drugiego stopnia” – z tekstami tworzonymi z innych tekst  w i odsy  laj  cymi do nich³. Francuski badacz pisał:

sztuka „tworzenia czego   nowego z czego   starego” ma t   wy  szo  ,   e wytwarza przedmioty bardziej z  o  ne i bardziej wyrafinowane od przedmiot  w „zrobionych umy  lnie”: na dawn   struktur   nak  ada si   i splata z ni   nowa funkcja, a dysonans powstaj  cy z tego zetkni  cia dw  ch wsp  lobecnym element  w nadaje szczeg  lny smak ca  łości. [...] T   dwuisto  c przedmiotu ze wzg  ldu na relacje tekstualne mo  na by por  wna  c do starego obrazu palimpsestu, gdzie spod jednego tekstu tego samego pergaminu wyziera inny, kt  rego   w p  źniejszy tekst nie przys  ni  ł ca  kowicie, pozwalaj  c mu miejscami prze  switywa  c⁴.

Palimpsesty wsp  łczesne s   efektem literackiego recyklingu (tak dobrze znanego w literaturze polskiej chocia  by za spraw   utwor  w Tadeusza R  zewicza). Zdaniem Genette’a – jest to wy  tkowy spos  b tworzenia, kreacji. Z „czego   starego” powstaj   utwory bardziej z  o  ne i wyrafinowane, kt  re zyskuj   dodatkowy wymiar – rozci  gaj   si   – w g  b. Odczytanie palimpsestu prowadzi przez kolejne pok  ady do zapisu najwcze  niejszego.

Obraz osadzaj  cych si   warstw, spod kt  rych czasami prze  swituj   wcze  niejsze z  o  a, pozwalaj  cy na r  wnoleg  y odbi  r tego, co jest, i tego, co by  o (lektura r  wnoleg  a/palimpsestowa), okaza   si   r  wnie   niezwykle

³ G. GENETTE: *Palimpsesty. Literatura drugiego stopnia*. Prze  . T. STR  O  YNSKI, A. MILECKI. Gda  sk 2014. Praca zosta  a wydana w serii Klasyka   wiatowej Humanistyki.

⁴ Ibidem, s. 421–422 [wyr   . – G.G.].

inspirujący w refleksji na temat przestrzeni. Starożytny termin wykorzystywany bywa w geografii, historii, a także w literaturoznawstwie. Palimpsest przynależy współcześnie do interdyscyplinarnego słownika, jest „miejscem wspólnym” dla różnych obszarów wiedzy i twórczości artystycznej, przywoływany bywa w łączącej wymienione dyscypliny geopoetyce oraz w *urban studies*⁵.

Porównywanie miejsc do palimpsestu ma dość długą tradycję, związaną z ideą czytania krajobrazu. W retoryce starożytnej i wczesnonowożytnej istotne było rozróżnienie topografii, czyli opisu miejsca rzeczywistego, geograficznego, od topotezji – to znaczy przedstawienia miejsca nierzeczywistego, zmyślnego⁶. Z pierwszym przypadkiem wiąże się problematyka unaocznienia – rzeczywistość i opis słowny stanowią już dwie warstwy swego rodzaju palimpsestu. Wraz z antyczną sentencją „ut pictura verba...” pojawiły się pytania, w jaki sposób można pod warstwą słów dostrzec realną przestrzeń, a w dwudziestowiecznym literaturoznawstwie kolejne warstwy: opisu, scenerii i sensów naddanych uznane zostały za „elementarne rozróżnienia i wstępne oczywistości”⁷. Topos czytania krajobrazu ważny był dla kultury dawnej. Palimpsesty przypominają romantyczne obrazy stepów ukraińskich, na których rozsiane są kurhany – znaki historii, skrywające pamiątki po dawniejszych czasach. Nieodzowne jest przede wszystkim przywołanie dwudziestowiecznych koncepcji krajobrazu, widocznych chociażby w *Na wysokiej połoninie* Stanisława Vincenza. Autor huculskiej epopei w pejzażu poszukiwał śladów historii, ale i – rozumianej szerzej, bo dotyczącej istoty ludzkiego bytu – „prawdy starowieku”⁸. Czytanie krajobrazu, odsłaniające jego różne warstwy, uległo wręcz konwencjonalizacji w powojennych utworach zaliczanych do polskiej szkoły eseju⁹.

⁵ Zob. E. RYBICKA: *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*. Kraków 2014. W dołączonym do pracy indeksie rzeczowym nie został odnotowany palimpsest, jednak badaczka przywołuje ten termin, odwołując się np. do eseju Krzysztofa FEDOROWICZA (*Imiona własne*. Kraków 2000), choć odnosi się do niego z dystansem (ibidem, s. 357). Palimpsest wydaje się lepiej zdomowiony w studiach miejskich, wykorzystuje tę figurę na przykład Katarzyna Szalewska, zwracając uwagę na różne wymiary uobecniania historii w przestrzeni miast. Zob. K. SZALEWSKA: *Urbanalia – miasto i jego teksty. Humanistyczne studia miejskie*. Gdańsk 2017, s. 138, 152.

⁶ Píše na ten temat Albert GORZKOWSKI: „Ut pictura verba...”. *Zagadnienie unaocznienia w retoryce starożytnej i wczesnonowożytnej*. „Pamiętnik Literacki” 2001, z. 2, s. 37–59.

⁷ J. SŁAWIŃSKI: *Przestrzeń w literaturze: elementarne rozróżnienia i wstępne oczywistości*. W: IDEM: *Próby teoretycznoliterackie*. Warszawa 1992, s. 171–188.

⁸ S. VINCENZ: *Na wysokiej połoninie*. Pasma I: *Prawda starowieku. Obrazy, dumy i gawędy z Wierchowiny Huculskiej*. Sejny 2002. Pierwsze wydanie tego tomu ukazało się pod tytułem *Na wysokiej połoninie. Obrazy, dumy i gawędy z Wierchowiny Huculskiej*. Warszawa 1936.

⁹ J. OLEJNICZAK: *Esej i dziennik na emigracji*. W: *Literatura emigracyjna 1939–1989*. Red. J. GARLIŃSKI et al. Katowice 1993, s. 229–234, 241–245.

Palimpsest stał się słowem-kluczem w eseistyce Jerzego Stempowskiego¹⁰. Do palimpsestu Paweł Hostowiec porównuje (w znanym esej z tytułowanym *W dolinie Dniestru*) kresowe parki (słynną Zofiówkę czy park w Niemirowie), w których „pod eleganckim pismem wieku XVIII – przeświecał tekst nie-równie starszy, będący sam tylko echem poprzednich tysiącleci”¹¹. W *Ziemi berneńskiej* i innych utworach emigranta odnaleźć można figurę „niespiesznego przechodnia”, który poprzez uważną obserwację pejzażu sięga w głąb historii, odkrywa pokłady przeszłości. Stare zabudowania, wiekowe drzewa „opowiadają swoją historię”, odsłaniają głębsze warstwy. Interpretujący tę twórczość Andrzej Stanisław Kowalczyk pisze szerzej o palimpsestowości, wiążąc ją w pisarstwie Jerzego Stempowskiego nie tylko z przestrzenią, problematyką historyczną i społeczną:

Flâneur-eseista akcentując ułamkowość, epizodyczność i wieloznaczność życia, podkreśla równocześnie jego ciągłość. Jeśli świat nie przedstawia się nam mimo wszystko jako chaos wrażeń, mgławica znaków, niepewna konfiguracja wyglądów, to dlatego, że to, co materialne, przechowuje to, co duchowe, język zaś utrwała fizyczne kształty; trwanie przeważa nad rozpadem, a nicość jest ostatnim ogniwem długiego łańcucha form, pod postacią których istnieją idee, przedmioty, teksty i wydarzenia. **Życie jest palimpsestem, w którym to, co nowe, nie zastępuje wcześniejszego, lecz się na nie nakłada**¹².

Pod koniec wieku XX w literaturze polskiej figura palimpsestu nabrała szczególnego znaczenia w nurcie małych ojczyzn. Przy jej pomocy scharakteryzować można głównie miasta o skomplikowanej, trudnej i przez długie lata przemilczanej, zamazywanej historii. Zwłaszcza Gdańsk w prozie Pawła Huellego, Stefana Chwina i innych autorów postrzegany był jako:

miasto-palimpsest, przemieszanych i poukrywanych warstw kulturowych, cywilizacyjno-materialnych, swoisty stop wielokulturowy przezierających śladów, fragmentów, „wygrzebywany” zza odsłaniających się nawarstwień elementów, które „czytane” są różnymi językami, a owa lektura śladów miasta oddawana jest przez również zróżnicowane dyskursy – w systemie powracających ech, tekstualnych i tematycznych nawiązań, powtórzeń¹³.

¹⁰ Pisze na ten temat Arkadiusz BAGŁAJEWSKI: *Palimpsest Stempowskiego*. „Twórczość” 1993, z. 10, s. 112–115.

¹¹ J. STEPOWSKI: *W dolinie Dniestru*. W: IDEM: *W dolinie Dniestru i inne eseje ukraińskie. Listy o Ukrainie*. Wybrał, opracował i posłowiem opatrzył A.S. KOWALCZYK. Warszawa 1993, s. 22.

¹² A.S. KOWALCZYK: *Niespieszny przechodzień i paradoksy. Rzecz o Jerzym Stempowskim*. Wrocław 1997, s. 219 [wyróż. – E.D.].

¹³ A. BAGŁAJEWSKI: *Miasto – palimpsest*. W: *Miejsce rzeczywiste, miejsce wyobrażone. Studia nad kategorią miejsca w przestrzeni kultury*. Red. M. KITOWSKA-ŁYSIAK, E. WOLICKA. Lublin 1999, s. 317. Zob. m.in.: P. HUELLE: *Weiser Dawidek*. Gdańsk 1987; IDEM: *Opowiadania na czas przeprowadzki*. Londyn 1991; S. CHWIN: *Krótką historia pewnego żartu*. Kraków 1991. O pa-

Palimpsest przypomina także miasteczko na Dolnym Śląsku, opisywane przez Feliksa Netza¹⁴. Wskazać by można jeszcze wiele innych podobnych wizerunków miejsc, które powstały w ramach (dominującego w literaturze lat 50. XX wieku) nurtu ojczyźnianego. Metafora ta widoczna jest jednak również w utworach znacznie późniejszych, chociażby w głośnej *Miedziance* Filipa Springera, opublikowanej w 2011 roku¹⁵. Do tego wyliczenia dodać można również tom *Czytanie miasta. Bielsko-Biała jako kulturowy palimpsest*, w którym zebrano prace historyków, historyków sztuki i literatury poświęcone temu konkretnemu miejscu¹⁶. Natomiast Leszek Szaruga termin *palimpsest* rozciąga na skomplikowaną tematykę związaną z dawnymi Kresami Wschodnimi, w ten sposób pisze o „tekście kresowym”¹⁷.

Nie sposób wymienić wszystkie utwory i prace naukowe, w których oddane zostało przekonanie o palimpsestowości przestrzeni. Warto jednak dodać przykłady spoza kultury polskiej – badacze piszą o palimpseście zarówno w kontekście literackich obrazów Pragi¹⁸, jak i „struktury miejskiej przestrzeni” Berlina¹⁹, a także przestrzeni narodowych w ogóle²⁰.

limpsestowym tekście Gdańska – miasta o „złożonej wielowarstwowej historii” w utworach Huellego i Chwina, pisze także M. CZERMIŃSKA: *Miejsca autobiograficzne. Propozycja w ramach geopoetyki*. „Teksty Drugie” 2011, nr 5, s. 193.

¹⁴ F. NETZ: *Urodzony w Święto Zmarłych*. Katowice 1995; IDEM: *Dysharmonia caelestis*. Katowice–Warszawa 2004.

¹⁵ F. SPRINGER: *Miedzianka. Historia znikania*. Wołowiec 2011.

¹⁶ *Czytanie miasta. Bielsko-Biała jako kulturowy palimpsest*. Red. M. BERNACKI, R. PYSZ. Bielsko-Biała 2016.

¹⁷ Badacz pisze, że „tekst kresowy” można potraktować jako palimpsest: „Odczytywanie całości zapisu będzie zapewne procesem długotrwałym i skomplikowanym choćby ze względu na fakt, iż odsłanianie poszczególnych jej fragmentów wymaga ostrożności i niebywałej precyzji. Konieczne jest przy tym porzucenie perspektywy polonocentrycznej”. L. SZARUGA: *Palimpsest Międzymorza*. Kraków 2013, s. 11.

¹⁸ A. THOMAS: *Prague palimpsest*. Chicago–London 2010.

¹⁹ A. HUYSEN: *Berlińskie pustki*. Przeł. J. MOSTOWSKA. W: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*. Red. M. SARYUSZ-WOLSKA. Kraków 2009, s. 457. W innym artykule badacz wyjaśnia: „Mieszanka starego i nowego, kreatywności i nieśmiałości nie wydaje się wcale zła dla miasta, które nigdy nie miało blasku Londynu ani aury Paryża. Budowanie na jego historycznym rozproszeniu [*decenteredness*] jako dystynktywnej cesze miejskiej przestrzeni architektonicznej i podtrzymywanie charakteru miasta jako palimpsestu wielu różnych czasów i historii może rzeczywiście okazać się bardziej pożądane niż koncepcja scentralizowanego Berlina [...]. Berlin jako palimpsest zakłada istnienie pustek, nieczytelności oraz wymazań, ale również bogactwa śladów i wspomnień, renowacji i nowych konstrukcji, które określają miasto jako żyjącą przestrzeń”. IDEM: *Po wojnie: Berlin jako palimpsest*. Przeł. J. MOSTOWSKA. W: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka...*, s. 471.

²⁰ T. EDENSOR: *Geografia i krajobraz: miejsce i przestrzeń narodowa*. W: IDEM: *Tożsamość narodowa, kultura popularna i życie codzienne*. Przeł. A. SADZA. Kraków 2004, s. 62, 88.

Poświadczona wieloma utworami literackimi i pracami naukowymi palimpsestowość miejsc może wydawać się na tyle oczywista, że nasuwa się pytanie, czy w ogóle istnieją miejsca, które nie są palimpsestowe? Czy można jeszcze odnaleźć przestrzenne „czyste karty”? Przecież nawet w dziewiczym, naturalnym krajobrazie geolog odkrywa różne warstwy, a na miejsce widziane po raz pierwszy nakładane są wcześniejsze doświadczenia oglądającego, czy jego wyobrażenia.

Panpalimpsestowość to jedna ze skrajności, w jaką można popaść, drugą stanowi zupełne zanegowanie zasadności używania takiego terminu. Skłaniają ku temu liczne wątpliwości, ujawniające się czasem subtelnie w języku – w widocznej już tendencji do odchodzenia od zdecydowanego mówienia o „palimpsestowości miejsc i przestrzeni” i używania określeń bardziej „stonowanych” (na przykład „charakter palimpsestowy miejsc i przestrzeni”).

Palimpsestowość przestrzeni, przywoływana chętnie przez historyków i badaczy pamięci²¹, stanowi cechę krajobrazu kulturowego, przekształcanego przez człowieka i oddającego dzieje cywilizacji²². Konieczne jednak w tym przypadku wydaje się uwzględnienie zmieniających się koncepcji historii i pamięci. W latach 90. popularność palimpsestu w kulturze polskiej wiązała się z tendencją do odkrywania „białych plam”, odsłaniania wcześniej ukrywanych warstw historii, tematów tabu, spraw przemilczanych. Przywołując taką metaforę, zakłada się bowiem niejako automatycznie aktywność poznawczą podmiotu, który staje się czytelnikiem lub archeologiem, kimś, kto odsłania kolejne warstwy, dokopuje się do tych najstarszych, najbardziej ukrytych. Stefan Chwin jedną z części *Krótkiej historii pewnego żartu* zatytułował *Z bliska (Krótki kurs archeologii pamięci)*, Inga Iwasiów pisze, że „najpierw jest archeologia”²³, a Filip Springer sam siebie nazywa „domorosłym archeologiem” odkrywającym warstwa po warstwie przeszłość miasteczka koło Jeleniej Góry. Po to porównanie sięgają również badacze

²¹ Zob. np. R. TRABA: *Pamięć zapisana w kamieniu, czyli krajobraz kulturowy jako palimpsest*. W: IDEM: *Przeszłość w teraźniejszości. Polskie spory o historię na początku XX wieku*. Poznań 2009, s. 101–108.

²² „Krajobraz jest jednak równie często traktowany jako miejsce pamięci lub *mne-motopos*. Czynnikiem decydującym o wprowadzeniu tej perspektywy jest przyjęcie koncepcji krajobrazu kulturowego i jego historyzacja, a więc postrzeganie przestrzeni jako obszaru przekształconego cywilizacyjnie. W ten sposób krajobraz staje się **topograficznym palimpsestem pamięci kulturowej**, w którym nawarstwiają się kolejne pokłady pozostałości ludzkich działań”. E. RYBICKA: *Krajobraz. Krótkie wprowadzenie*. „Herito” 2015, nr 19, s. 16–17 [wyróż. – E.D].

²³ „Najpierw więc jest to archeologia, opowieść o przyrastaniu budynków, ulic, drzew. W tej historii przeszłość i teraźniejszość współistnieją na kształt palimpsestu, dyskutują z sobą i ustępują sobie miejsca. Nowe na starym, stare spod nowego”. I. IWAŚIÓW: *Miasto*. W: EADEM: *Miasto – ja – miasto*. Szczecin 1998, s. 16.

literatury, na przykład Małgorzata Czermińska pisze o miejscu, które nie jest niewzruszone, niezmiennie:

Nowe warstwy, nakładając się na poprzednie i zakrywając je, zwykle nie czynią tego ze stuprocentową dokładnością, więc zamiast wymienić jedną powierzchnię na drugą, tworzą palimpsest, albo czasem zostawiają wyrwę, w której pustka nie jest zupełnie bez echa, bo krzyczy o nieobecności. Przemijanie w miejscu nie równa się całkowitemu znikaniu raz na zawsze. Nie tylko archeologowie, którzy naprawdę kopią w glinie i piachu, potrafią znaleźć szczątki świadczące o minionych czasach. Archeologowie wyobraźni również odnajdują (współtworząc je zarazem) kolejne warstwy sensu, kolejne ślady²⁴.

Akcentowane w ten sposób są procedury semiotyczno-hermeneutyczne w poznawaniu przestrzeni (czytanie, interpretowanie miejsc)²⁵. Raczej niewielka jest aktywność „drugiej strony” – historia pozostaje bierna, nieruchoma, zastygła w warstwach. Jednak wraz z nowymi tendencjami w humanistyce znaczenia nabrało indywidualne doświadczenie, ale i przekonanie, że przeszłość nie jest monolitem, czymś trwałym i niezmiennym, lecz wpływającą na teraźniejszość siłą, która podobnie jak pamięć potrafi zaskakiwać niespodziewanym przypomnieniem, powraca w nieoczekiwanych momentach – historia bywa konfliktem lub niezrozumiałym przekazem, szumem. Elżbieta Rybicka wskazuje na znaczące przejście: od przekonania o rozporządzalności miejscem (wyrażającej się w deskrypcji i hypotypozie) do idiolokalności, czyli dramatyzacji doświadczenia miejsca, oznaczającej, że zarówno „ja” doświadczające, jak i doświadczane miejsce grają aktywne role:

Miejsce nie jest tu tylko sceną ludzkiego dramatu, jest działającym i nieprzewidywalnym aktorem. Miejsca – ujęte w ich idiolokalności – wprowadzą w ruch pamięci (autobiograficznej i kulturowej), ruch wyobraźni, także językowej, ale przede wszystkim oddziałują na swój specyficzny, niepozwalający się zrationalizować sposób²⁶.

Metafora palimpsestu raczej nie uwzględnia „aktywności”, sprawczości tej drugiej strony, choć zarazem dobrze oddaje „opór miejsca”, jego nieprzejrzystość, niepełną czytelność.

²⁴ M. CZERMIŃSKA: *Tożsamość kształtowana w pamięci miejsca*. „Ruch Literacki” 2013, nr 6, s. 594.

²⁵ E. RYBICKA: *Pamięć i miasto. Palimpsest vs. pole walki*. „Teksty Drugie” 2011, nr 5, s. 202.

²⁶ E. RYBICKA: *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich...*, s. 184–185.

Materialne ślady sedymentacji w przestrzeni miast mają wielu autorów i pisane są w różnych językach. Zwłaszcza w wielokulturowych przestrzeniach o zmiennej przynależności państwowej nabierają często charakteru konfliktowego. Krajobraz kulturowy przechowuje bowiem także pamięci odrzucane, niechciane i dlatego staje się przedmiotem sporów. Wobec tego, jak zauważa przywoływana wcześniej badaczka:

metafora palimpsestu, którą wykorzystywano zazwyczaj do opisu temporalnego, historycznego nawarstwiania przestrzeni miast [...], wydaje się we współczesnym kontekście nie do końca wystarczająca. Mówiąc o nakładaniu kolejnych odmiennych kulturowo i czasowo warstw miast, pomija ona konfliktowość czającą się na brzegach, na styku pomiędzy, w szczelinach pomiędzy warstwami. Palimpsest opisuje ontologię, nie opisując relacji pomiędzy nimi. Jest jako metafora modelem statycznym, mówi o mieście jako o „przechowalni”, *residuum* pamięci. Bardziej stosowna wydaje się w obecnej sytuacji koncepcja miejskiego krajobrazu pamięci jako pola konfliktu, w którym dochodzi do zderzenia rozmaitych dyskursów pamięci (i praktyk upamiętnienia), politycznych, ekonomicznych, artystycznych, koncyliacyjnych i antagonizujących, odgórnych i oddolnych²⁷.

Figura palimpsestu sygnalizuje także pewien porządek, zakłada, że – mimo nieciągłości – można wskazać, co przynależy do warstw wcześniejszych prześwitujących jedynie, a co do późniejszych, co odsyła do realnej przestrzeni, a co jest częścią warstwy pamięci kulturowej. Jednak wielokrotne rozdzielenie warstw okazuje się trudne lub wręcz niemożliwe. Częstsze współcześnie wydaje się doświadczenie niejednorodności przestrzeni. Czytając na przykład eseje Mariusza Jochemczyka, trudno nie odnieść wrażenia, że nastąpiło dość ściśle zespolenie różnych warstw:

Mając świadomość takiej „duchowej topografii”, nie mogę już żyć neutralnie „obok” miejsca, „pomimo” miejsca ani tym bardziej konfrontatywnie – „naprzeciw” tego, co mnie otacza. Muszę podążać (wiedziony prefiksальnym nagłosem cząstki **w-**) „w głąb” odcisniętych w miejscu doświadczeń i losów. A przynajmniej podjąć zobowiązanie **w-mieszkania** się w to, co najbliższe. I analogicznie unikając jedynie „adresowej”, „meldunkowej”, „administracyjnej” obecności w określonej „wspólnocie mieszkaniowej”, muszę w owo „znajome” miejsce uważnie się **w-myśleć**. Mówiąc jeszcze inaczej stanąć wobec niego z życzliwym namysłem, uobecnić je w myśli²⁸.

Poczucie nierozdzielności wspomnianych warstw, a zatem hybrydyczność miejsc, jest podstawowe dla „archeologii krajobrazu”, która „rozpatruje sens przestrzeni od strony niefizycznej”, a przedmiot badań stanowi:

²⁷ E. RYBICKA: *Pamięć i miasto...*, s. 210.

²⁸ M. JOCHEMCZYK: *Śląski óikos. Introdukcja w jedenastu fragmentach*. W: IDEM: *Wobec tradycji. Śląskie szkice oikologiczne*. Katowice 2015, s. 15–16 [wyróż. – M.J.].

przestrzeń doświadczona, która jest niehomogeniczna i zrelatywizowana i której nie można zredukować wyłącznie do cech materialnych. Innymi słowy, archeologia krajobrazu zajmuje się przestrzenią ukonstytuowaną przez ludzkie bycie i zamieszkiwanie, a nie jednorodną, zobiektywizowaną, geometryczną i pustą przestrzenią, jaka ukształtowała się w świadomości potocznej nowożytnych społeczeństw zachodnich²⁹.

O doświadczeniu heterogeniczności miejsc pisze analizujący *genius loci* Tadeusz Sławek³⁰, a Ewa Rewers odslaniając trudności związane z opisem przestrzeni, zauważa, że „hybrydyzacja była kluczową intuicją i pojęciem stosowanym do opisu kondycji ponowoczesnej”³¹. Badaczka *post-polis* pisze co prawda o „ontologii śladów i pustek”, które prowadzą w stronę postrzegania ponowoczesnego miasta jako palimpsestu³², ale w innym miejscu dodaje: „Miejskie kolaże, hybrydyczne krajobrazy, rozległe miejskie patchworki wpisują się [...] w oczekiwania mobilnych, postindustrialnych społeczeństw rozlewających się bez oporu w tej elastycznej przestrzeni”³³.

Pojawia się wobec tego kolejna wątpliwość i pytanie, czy metafory palimpsestu nie należałoby zastąpić wspominanymi: hybrydą, stopem, splotem, amalgamatem, patchworkiem, kolażem? Rozważenia wymaga problem relacji pomiędzy palimpsestowością a hybrydycznością czy może heterogenicznością miejsc³⁴. Interesujące wydaje się sprawdzenie, na ile te określenia są bliskoznaczne, a na ile różnią się od siebie lub wręcz wzajemnie wykluczają.

Znamienne, że Karl Schlögel – historyk, autor pracy *W przestrzeni czas czytamy*, przyrównując krajobrazy kulturowe do formacji geologicznych, a kulturę do procesu sedymentacji, pisze nie o palimpseście, lecz o hieroglifie:

²⁹ S. IWANISZEWSKI: *Archeologia krajobrazu*. W: *Przeszłość społeczna. Próba konceptualizacji*. Red. S. TABACZYŃSKI et al. Poznań 2012, s. 285.

³⁰ T. SŁAWEK: *Genius loci jako doświadczenie. Prolegomena*. W: *Genius loci. Studia o człowieku w przestrzeni*. Red. Z. KADŁUBEK. Katowice 2007, s. 20.

³¹ E. REWERS: *Transkulturowość czy globalność? Dwa dyskursy o kondycji post-ponowoczesnej*. W: *Dylematy wielokulturowości*. Red. W. KALAGA. Kraków 2007, s. 133.

³² E. REWERS: *Ontologia śladów i pustek: w stronę miasta-palimpsestu*. W: *EADEM: Post-polis. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta*. Kraków 2005, s. 22.

³³ E. REWERS: *Od fragmentacji do integracji: analiza kulturowa miejskiego patchworku*. W: *Percepcja współczesnej przestrzeni miejskiej*. Red. M. MADUROWICZ. Warszawa 2007, s. 75.

³⁴ Hybrydowość krajobrazu rozważa Marek PACUKIEWICZ: *Warstwy krajobrazu w „O ziemiorodztwie Karpatów” Stanisława Staszica*. W: *Krajobraz kulturowy*. Red. B. FRYDRYCHAK, M. CIESIELEWSKI. Poznań 2014, s. 75–76. Natomiast o heterogeniczności miejsc pisze Elżbieta RYBICKA: *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich...*, s. 169.

Każde pokolenie zostawiło pakiet ważnych dla niego symboli. Jest to historia zapisywania i zamazywania symboli, zderzeń ikonoklastycznych, w których stawką było życie lub śmierć. Każdy nowy początek poprzedzony jest zmazaniem i likwidowaniem. Wspaniałe są hieroglify, które jeszcze dziś możemy podziwiać: miasta portowe Fenicjan i greckich kolonistów, które jeden akwen uczyniły Morzem Śródziemnym Antyku i kolebką Europy. Ślady wymazania, które ciągną się szlakiem wędrówki ludów, robią ogromne wrażenie. Do dnia dzisiejszego przetrwała konfiguracja północnowłoskich republik mieszczańskich. Wielkie wrażenie robią nawet dziś, mimo wysłużenia się formy centrów przemysłowych i ich przekształcenia w muzea, wcześniejsze scenerie produkcji przemysłowej. Wszystkie one są sygnaturami epoki oraz sygnaturami ludzkiego geniuszu i ludzkiej pracy³⁵.

We wspomnianym tomie o fenomenie Bielska-Białej palimpsestowość podkreślono już w tytule, zaraz we wstępie odnotowane zostało także inne określenie – „miasto-hybryda”³⁶. Jednak autorzy zgromadzonych w publikacji artykułów nie posługują się palimpsestem jako funkcjonalnym narzędziem do opisu analizowanego miasta.

Elżbieta Rybicka zaproponowała metaforę tekstury miejsca, „która z jednej strony przywołuje podstawowe znaczenia geologiczne, związane z materialnością, a z drugiej fakt, iż tekstury miejsca tworzą w równym stopniu teksty kultury”³⁷. Tekstura miejsca byłaby połączeniem materialności, znaczeń i praktyk, do którego należy dodać jeszcze sferę afektywną i wyobraźnię.

³⁵ K. SCHLÖGEL: *Krajobrazy, płaskorzeźby*. W: IDEM: *W przestrzeni czas czytamy. O historii cywilizacji i geopoetyce*. Przeł. I. DROZDOWSKA, Ł. MUSIAŁ. Posłowie H. ORŁOWSKI. Poznań 2009, s. 284.

³⁶ Redaktorzy tomu, charakteryzując Bielsko-Białą, przywołują następujący cytat: „Bielsko-Biała (podobnie jak Żywiec i Cieszyn) to specyficzny i odrębny obszar kulturowy. Dwójmiasto, rozdzielone rzeką, położone między doliną i górami, na granicy Śląska i Małopolski. Wpisane historycznie w kulturę polską, niemiecką, czeską i żydowską; katolicyzm, protestantyzm i judaizm. Zgodna współpraca, dialog i zrozumienie oraz ostre konflikty społeczne, polityczne i religijne, przejawy nietolerancji i wykluczania spletają się w historycznej przeszłości regionu. Bielsko-Biała – to **miasto-hybryda**, zawierające w sobie przestrzenie kulturowe góralskiej wioski, średniowiecznego organizmu miejskiego, XIX-wiecznego miasta przemysłowego i regionalnej mikrometropolii. Miasto, które wchłania okoliczne wioski i jest zarazem rozpraszane przez okružające je supermarkety. Miasto tranzytowe, usytuowane w Euroregionie Beskidy (Polska, Czechy, Słowacja); miasto postsocjalistyczne i poprzemysłowe, które próbuje budować swoją nową – lokalną i europejską – tożsamość”. R. JOCHYMEK, T. STĘPIEŃ: *Mała ojczyzna*. „Świat i Słowo” 2008, nr 1, s. 16 [wyróż. – E.D.].

³⁷ E. RYBICKA: *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich...*, s. 168.

Palimpsest wydaje się wypierany także przez cielesne figury przestrzeni:

w ostatnich kilkudziesięciu latach w *urban studies* dominowały metafory o proveniencji kulturowej: miasta jako dzieła sztuki, tekstu, palimpsestu, teatru, widowiska. Metafora miasta jako żywego organizmu popularna natomiast była w dziewiętnastym wieku i wyraźnie związana z ówczesnym organicyzmem. Siłą rzeczy nasuwa się więc pytanie, czy mamy do czynienia z powrotem do tradycyjnej koncepcji, czy z reinterpretacją w nowym kontekście?³⁸

W literaturze, ale i w języku naukowym coraz częściej nie tyle podkreślany jest tekstowy charakter przestrzeni, ile próbuje się uchwycić *bios* miasta, dokonując jego naturalizacji i antropomorfizacji. Powstają swego rodzaju życiorysy miast. Ukazały się „biografie” zarówno Londynu³⁹, jak i Jerozolimy⁴⁰, nawiązuje do tego sposobu myślenia o mieście także autor jednej z najnowszych książek o Katowicach – Witold Turant w zbiorze esejów *Miasto z przypadku*⁴¹.

Palimpsest wydaje się dość dobrze zakorzeniony w narracjach o Zagładzie, oddaje nawarstwianie się pamięci i postpamięci, tworzenie się poprzez sedymencję „symbolicznej kartografii Zagłady”⁴². Za palimpsest można uznać Umschlagplatz – który, jak pisze Jarosław Marek Rymkiewicz, był zwykłym placem, a stał się „nazwą losu”, „przedsionkiem piekła” – a także (w wymiarze dosłownym i metaforycznym) Muranów w reportażu Beaty Chomątowskiej⁴³. Jacek Leociak pisze o „miejsce-po-getcie” jako o palimpseście, na który składają się ślady materialne (przysypane ziemią gruzy, pozostałości fundamentów, resztki rzeczy i ludzkie szczątki) i ślady pamięci (wspomnienia ukryte głęboko, niedostępne dla innych, pamięć zbiorowa dochodząca do głosu w rocznicowych obchodach lub edukacji). Miejsce-po-getcie przysypane popiołem jak Pompeje eksponuje brak ciągłości i przekonuje, że nie można sobie poradzić z grozą Holocaustu⁴⁴. W utworach twórców zaliczanych do drugiego i trzeciego pokolenia do głosu dochodzi „fantasmagoryczna opowieść o przestrzeni, spod której czasem wyziera

³⁸ Ibidem, s. 280.

³⁹ P. ACKROYD: *Londyn. Biografia*. Przeł. T. BIEROŃ. Poznań 2011.

⁴⁰ S.S. MONTEFIORE: *Jerozolima. Biografia*. Przeł. M. ANTOSIEWICZ, W. JEŻEWSKI. Warszawa 2011.

⁴¹ W. TURANT: *Miasto z przypadku*. Katowice 2016, s. 5, 238.

⁴² M. WÓJCIK-DUDEK: *W(y)czytać Zagładę. Praktyki postpamięci w polskiej literaturze XXI wieku dla dzieci i młodzieży*. Katowice 2016, s. 219–220.

⁴³ J.M. RYMKIEWICZ: *Umschlagplatz*. Gdańsk 1992, s. 39; B. CHOMĄTOWSKA: *Stacja Muranów*. Wołowiec 2012. Powyższe przykłady przywołuje i w ich kontekście pisze o palimpseście Małgorzata WÓJCIK-DUDEK: *W(y)czytać Zagładę...*, s. 219–230.

⁴⁴ J. LEOCIAK: *Warszawa „miejsce-po-getcie” jako palimpsest*. W: *Percepcja współczesnej przestrzeni miejskiej...*, s. 494–495.

realna topografia miasta”, przybierająca „strukturę palimpsestu”, łącząca „przestrzeń żydowską i pożydowską”⁴⁵. Jednak w narracjach o Zagładzie, podobnie jak w studiach miejskich, figura palimpsestu zastępowana bywa coraz częściej innymi, na przykład uwagami o widmowości⁴⁶. Już nie tyle warstwy, ile niejasny status ontologiczny miejsc, które są, a właściwie ich nie ma, pojawiają się jak zjawy, okazuje się szczególnie istotny, a przedmiotem badań są społeczne wyobrażenia na temat niematerialnych lub niedostrzegalnych składników rzeczywistości kulturowej⁴⁷.

Coraz trudniejsza wydaje się do utrzymania metafora palimpsestu w epoce, gdy mapy, w odróżnieniu od wcześniejszych kartografii świata stałego i płynnego, są – jak udowadnia Przemysław Czapliński – „lotne”⁴⁸. Mapa stała obejmowała ziemie, wyznaczone na niej zostały granice, nitki dróg. Na mapie płynnej istotne było to, „co przemieszcza się, przesącza czy przecieka przez granice, nie składając w nowym miejscu deklaracji stałego pobytu” – ważne jest to, co przenika: zwierzęta, rośliny, rzeki, – charakterystyczne dla jednoczącej się Europy – strumienie ludzi, towarów, pieniędzy, informacji...⁴⁹. Mapa rzeczywistości lotnej natomiast:

dokłada do dwóch poprzednich wszystko, co nie potrzebuje ani ziemi, ani wody, by się przemieszczać. Oba wcześniejsze stany skupienia nie znikają, pojawiają się jednak jako element złożonych i zmiennych cyklów: promienie słoneczne, parowanie wód, mgły, opady deszczu i śniegu, pyły podnoszone z ziemi przez wiatr, gazy, dymy, chmury... Mapa płynna określa możliwe szlaki przepływów, mapa lotna – strefy wznoszenia się i opadania. Różnice między kolejnymi typami map znaczone są ubytkami pewności: mapa stała daje iluzję przewidywalności ruchu, bo zamyka go w granicach państw; mapa płynna obrazuje istniejące i możliwe szlaki przepływu, przewidując ich kierunki i intensywność; mapa lotna przedstawia wyłącznie to, co dzieje się w danej chwili – przemieszczanie się frontów pogodowych, ruch wiatrów, oscylacje temperatur, opady deszczu, osiadanie pyłów. Reszta rzeczywistości lotnej to mapowanie niepewności, kartografia klimatycznych prognoz, nadziei i lęków. Można panować nad ziemią, można też w jakiejś mierze kontrolować przepływy, nie można jednak panować nad rzeczywistością lotną⁵⁰.

⁴⁵ M. WÓJCIK-DUDEK: *W(y)czytać Zagładę...*, s. 220.

⁴⁶ Zob. „Teksty Drugie” 2016, nr 2 w całości poświęcony widmologii, a w nim m.in. artykuły: Ł. BUKOWIECKI: „*Tu było skrzyżowanie...*”. *O widmowości przestrzennej w Warszawie*. „Teksty Drugie” 2016, nr 2, s. 309–323; A. LIPSZYC: *Na placu. Widma przestrzeni*. „Teksty Drugie” 2016, nr 2, s. 72–86.

⁴⁷ Ł. BUKOWIECKI: „*Tu było skrzyżowanie...*”, s. 312.

⁴⁸ P. CZAPLIŃSKI: *Poruszona mapa. Wyobrażenia geograficzno-kulturowa polskiej literatury przełomu XX i XXI wieku*. Kraków 2016, s. 406.

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ Ibidem, s. 407.

Miejsca i przestrzenie przestały współcześnie być postrzegane jako coś stałego i niezmiennego, na czym jedynie osadzają się kolejne warstwy. Raczej wydają się one „poruszone”, ulegają silnej dynamizacji, stają się procesem, polem przepływów, mobilności, lokalizacji i dyslokacji. Ruch, niestabilność, zmienność oddają różne terminy rozpoczynające się od przedrostka „trans-”: transkulturowość, transnarodowość, transgraniczność. Zdaniem Marca Augé dla hipernowoczesności charakterystyczne są nie-miejsca, czyli przestrzenie anonimowe, w których nie sposób się zdomowić, takie jak dworce, lotniska, hipermarkety. Nie-miejsca są „miarą epoki”, choć na przeciwnym biegunie pozostają bardziej tradycyjne miejsca. Pierwsze się nigdy nie dopełniają, drugie całkowicie nie zatra – są to zatem „palimpsesty, w które bez przerwy wpisuje się pogmatwana gra tożsamości i relacji”⁵¹.

Sposoby użycia terminu *palimpsest*, a także pytania i wątpliwości można by mnożyć. Metafora zatartego, zwielokrotnionego tekstu, w którym spod jednej warstwy prześwituje druga, okazuje się obecnie w myśleniu o przestrzeni paradoksalna: jest niezastąpiona (często przywoływana) i niewystarczająca (krytykowana, odrzucana) zarazem, a sytuacja ta odzwierciedla poszukiwania właściwego języka opisu dla współczesnych doświadczeń topograficznych⁵².

Bibliografia

- ACKROYD P.: *Londyn. Biografia*. Przeł. T. BIEROŃ. Poznań 2011.
- AUGÉ M.: *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*. Przeł. R. CHYMKOWSKI. Przedmowa W.J. BURSZA. Warszawa 2010.
- BAGŁAJEWSKI A.: *Miasto – palimpsest*. W: *Miejsce rzeczywiste, miejsce wyobrażone. Studia nad kategorią miejsca w przestrzeni kultury*. Red. M. KITOWSKA-ŁYSIAK, E. WOLICKA. Lublin 1999.
- BAGŁAJEWSKI A.: *Palimpsest Stempowskiego*. „Twórczość” 1993, z. 10.
- BUKOWIECKI Ł.: „Tu było skrzyżowanie...”. O widmowości przestrzennej w Warszawie. „Teksty Drugie” 2016, nr 2.
- CHWIN S.: *Krótką historią pewnego żartu*. Kraków 1991.
- CHOMĄTOWSKA B.: *Stacja Muranów*. Wołowiec 2012.
- CZAPLIŃSKI P.: *Poruszona mapa. Wyobrażenia geograficzno-kulturowa polskiej literatury przełomu XX i XXI wieku*. Kraków 2016.

⁵¹ M. AUGÉ: *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*. Przeł. R. CHYMKOWSKI. Przedmowa W.J. BURSZA. Warszawa 2010, s. 53.

⁵² O doświadczeniu topograficznym – przekraczającym ograniczenia wzrokowego ujmowania krajobrazu na rzecz „niezapośredniczonego, polisensorycznego przeżycia”, uczestniczenia w krajobrazie, który jest nie tylko obejmowany przez podmiot spojrzeniem panoramicznym, ale także sam bierze doświadczonego „w swoje posiadanie” – pisze B. FRYDRYK: *Krajobraz. Od estetyki the picturesque do doświadczenia topograficznego*. Poznań 2013, s. 228.

- CZERMIŃSKA M.: *Miejsca autobiograficzne. Propozycja w ramach geopoetyki*. „Teksty Drugie” 2011, nr 5.
- CZERMIŃSKA M.: *Tożsamość kształtowana w pamięci miejsca*. „Ruch Literacki” 2013, nr 6.
- Czytanie miasta. Bielsko-Biała jako kulturowy palimpsest. Red. M. BERNACKI, R. PYSZ. Bielsko-Biała 2016.
- EDENSOR T.: *Geografia i krajobraz: miejsce i przestrzeń narodowa*. W: IDEM: *Tożsamość narodowa, kultura popularna i życie codzienne*. Przeł. A. SADZA. Kraków 2004.
- FEDOROWICZ K.: *Imiona własne*. Kraków 2000.
- FRYDRYCZAK B.: *Krajobraz. Od estetyki the picturesque do doświadczenia topograficznego*. Poznań 2013.
- GENETTE G.: *Palimpsesty. Literatura drugiego stopnia*. Przeł. T. STRÓŻYŃSKI, A. MILECKI. Gdańsk 2014.
- GORZKOWSKI A.: „Ut pictura verba...”. Zagadnienie unaocznienia w retoryce starożytnej i wczesnonowożytnej. „Pamiętnik Literacki” 2001, z. 2.
- HUELLE P.: *Opowiadania na czas przeprowadzki*. Londyn 1991.
- HUELLE P.: *Weiser Dawidek*. Gdańsk 1987.
- HUYSEN A.: *Berlińskie pustki*. Przeł. J. MOSTOWSKA. W: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*. Red. M. SARYUSZ-WOLSKA. Kraków 2009.
- HUYSEN A.: *Po wojnie: Berlin jako palimpsest*. Przeł. J. MOSTOWSKA. W: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*. Red. M. SARYUSZ-WOLSKA. Kraków 2009.
- IWANISZEWSKI S.: *Archeologia krajobrazu. W: Przeszłość społeczna. Próba konceptualizacji*. Red. S. TABACZYŃSKI et al. Poznań 2012.
- IWASIOŃ I.: *Miasto*. W: EADEM: *Miasto – ja – miasto*. Szczecin 1998.
- JOACHEMCZYK M.: *Śląski óikos. Introdukcja w jedenastu fragmentach*. W: IDEM: *Wobec tradycji. Śląskie szkice oikologiczne*. Katowice 2015.
- JOCHYMEK R., STĘPIEŃ T.: *Mała ojczyzna*. „Świat i Słowo” 2008, nr 1.
- KOSTKIEWICZOWA T.: [hasło]: *Palimpsest*. W: *Słownik terminów literackich*. Red. J. SŁAWIŃSKI. Wrocław 1989.
- KOWALCZYK A.S.: *Niepieszny przechodzień i paradoksy. Rzecz o Jerzym Stempowskim*. Wrocław 1997.
- LIPSZYC A.: *Na placu. Widma przestrzeni*. „Teksty Drugie” 2016, nr 2.
- MONTEFIORE S.S.: *Jerozolima. Biografia*. Przeł. M. ANTOSIEWICZ, W. JEŻEWSKI. Warszawa 2011.
- NETZ F.: *Dysharmonia caelestis*. Katowice–Warszawa 2004.
- NETZ F.: *Urodzony w Święto Zmarłych*. Katowice 1995.
- OLEJNICZAK J.: *Esej i dziennik na emigracji*. W: *Literatura emigracyjna 1939–1989*. Red. J. GARLIŃSKI et al. Katowice 1993.
- PACUKIEWICZ M.: *Warstwy krajobrazu w „O ziemiorodztwie Karpatów” Stanisława Staszica*. W: *Krajobraz kulturowy*. Red. B. FRYDRYCZAK, M. CIESIELEWSKI. Poznań 2014.
- REWERS E.: *Od fragmentacji do integracji: analiza kulturowa miejskiego patchworku*. W: *Percepcja współczesnej przestrzeni miejskiej*. Red. M. MADUROWICZ. Warszawa 2007.
- REWERS E.: *Ontologia śladów i pustek: w stronę miasta-palimpsestu*. W: EADEM: *Post-polis. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta*. Kraków 2005.
- REWERS E.: *Transkulturowość czy globalność? Dwa dyskursy o kondycji post-ponowoczesnej*. W: *Dylematy wielokulturowości*. Red. W. KALAGA. Kraków 2007.
- RYBICKA E.: *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*. Kraków 2014.
- RYBICKA E.: *Krajobraz. Krótkie wprowadzenie*. „Herito” 2015, nr 19.

- RYBICKA E.: *Pamięć i miasto. Palimpsest vs. pole walki*. „Teksty Drugie” 2011, nr 5.
- RYMKIEWICZ J.M.: *Umschlagplatz*. Gdańsk 1992.
- SCHLÖGEL K.: *Krajobrazy, płaskorzeźby*. W: IDEM: *W przestrzeni czas czytamy. O historii cywilizacji i geopoetyce*. Przeł. I. DROZDOWSKA, Ł. MUSIAŁ. Posłowie H. ORŁOWSKI. Poznań 2009.
- SŁAWEK T.: *Genius loci jako doświadczenie. Prolegomena*. W: *Genius loci. Studia o człowieku w przestrzeni*. Red. Z. KADŁUBEK. Katowice 2007.
- SŁAWIŃSKI J.: *Przestrzeń w literaturze: elementarne rozróżnienia i wstępne oczywistości*. W: IDEM: *Próby teoretycznoliterackie*. Warszawa 1992.
- SPRINGER F.: *Miedzianka. Historia znikania*. Wołowiec 2011.
- STEMPOWSKI J.: *W dolinie Dniestru*. W: IDEM: *W dolinie Dniestru i inne eseje ukraińskie. Listy o Ukrainie*. Wybrał, opracował i posłowiem opatrzył A.S. KOWALCZYK. Warszawa 1993.
- SZALEWSKA K.: *Urbanalia – miasto i jego teksty. Humanistyczne studia miejskie*. Gdańsk 2017.
- SZARUGA L.: *Palimpsest Międzymorza*. Kraków 2013.
- THOMAS A.: *Prague palimpsest*. Chicago–London 2010.
- TRABA R.: *Pamięć zapisana w kamieniu, czyli krajobraz kulturowy jako palimpsest*. W: IDEM: *Przeszłość w teraźniejszości. Polskie spory o historię na początku XX wieku*. Poznań 2009.
- TURANT W.: *Miasto z przypadku*. Katowice 2016.
- VINCENZ S.: *Na wysokiej połoninie*. Pasma I: *Prawda starowieku. Obrazy, dumy i gawędy z Wierchowiny Huculskiej*. Sejny 2002.
- WÓJCIK-DUDEK M.: *W(y)czytać Zagładę. Praktyki postpamięci w polskiej literaturze XXI wieku dla dzieci i młodzieży*. Katowice 2016.

Elżbieta Dutka

**“For, or even against”,
or some remarks and questions
about the palimpsestness of places and spaces**

Summary

The article reflects on the semantic range of the term palimpsest with particular attention to the aspect of palimpsest character of places. The author analyses old and recent ways of using these figures in scientific reflection and literary work (e.g. in ancient rhetoric and contemporary urban studies, in the strand of small homelands and in post-memorial narratives about the Holocaust). This review becomes a fundament to formulating remarks about the palimpsest as an instrument for describing textual relations, but also as a metaphor for contemporary cultural awareness. Referring to the context of changes in the humanities (cultural theory of literature, new historicism, *spatialturn*, discussions on glocalisation and transculturalism), the researcher mainly highlights the questions and doubts that arise in this connection. They lead to modification of the ways of understanding the term palimpsest or even replacing it with such terms as collage, hybrid, patchwork, which in many respects seem to better adhere to contemporary spatial experiences.

Эльжбета Дутка

**„За, а даже против”,
или к вопросу о палимпсестности места и пространства**

Резюме

Автор статьи размышляет об охвате значения термина *палимпсест*, обращая особое внимание на аспект палимпсестности мест. В работе анализируются предыдущие и современные способы использования перечисленных фигур в научных трудах и в художественном творчестве (в частности, в античной риторике и в современных урбанистических исследованиях, в литературном осмыслении феномена «малой родины» и во вписывающейся в постпамять наррации о Холокосте). Сделанный обзор становится основой для понимания палимпсеста как метафоры современного культурного сознания, а также как инструмента, который служит для описания текстовых отношений. Ссылаясь на контекст изменений в гуманитарных науках (культурная теория литературы, новый историзм, *spatial turn*, дискуссии на тему глокализации и транскультуры), автор указывает на возникающие в связи с этим вопросы и сомнения. Они приводят к модификации способов понимания термина *палимпсест* или даже к замене его такими понятиями, как *коллаж*, *гибрид*, *пэчворк*, которые во многом кажутся более подходящими для современного опыта пространства.